

Gutry, Czesław

"Bibliografia Województwa
Warszawskiego", nr 1/4, 2, 3/4,
Warszawa 1958; nr 1/5, 2/6, Warszawa
1959; nr 1(7), Warszawa 1960; nr 1(8),
Warszawa 1961; nr 9, Warszawa 1962 :
[recenzja]

Rocznik Mazowiecki 1, 377-380

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

się te same nazwiska, a ostatnio odnosi się wrażenie, iż „Notatki” stają się organem sprawozdawczym władz miejscowych oraz kroniką wydarzeń. A szkoda. Jest bowiem wiele interesujących spraw z przeszłości i teraźniejszości Płocka i regionu, których nie podjęto w „Notatkach”, że wymienię tylko sprawy wsi w okresie feudalnym i kapitalistycznym, przemysłu i klasy robotniczej, kultury, budownictwa itp. Dla mnie osobiście niezrozumiały zupełnie jest fakt niesięgania do najbogatszych na Mazowszu i Podlasiu zasobów aktowych Archiwum w Płocku, zwłaszcza, iż w stosunku do informacji zamieszczonej w numerze 1 „Notatek” o zasobie Archiwum w Płocku zaszły poważne zmiany. Sądzę, iż nie muszę w tym miejscu obszerniej uzasadniać potrzeby pogłębionych badań nad przeszłością miasta Płocka i jego regionu u progu jego 1000-lecia. Może należałoby dla pobudzenia badań zamieszczać informacje o aktach poszczególnych urzędów i instytucji zgromadzonych w Archiwum Płockim. Myślę, iż mogłoby to stać się czynnikiem inspirującym badania prowadzone w ramach Towarzystwa Naukowego Płockiego, a może nawet i w innych ośrodkach na terenie kraju. Trzeba bowiem pokazać badaczom możliwości, a może nawet sformułować wyraźnie potrzeby badawcze, zagadnienia wymagające rozwiązania tak, by nasza wiedza o przeszłości i teraźniejszości Płocka mogła posunąć się zdecydowanie naprzód w stosunku do przestarzałej już dziś monografii Płocka biskupa Nowowiejskiego.

Sądzę również, iż sam układ pisma wymagałby uporządkowania — wprowadzenia działów prowadzonych w sposób systematyczny, a zrezygnowania z takiego np. działu, jak Płock na łamach prasy (nr 26). Przecież tę sprawę załatwi bez reszty bibliografia zawartości czasopism przygotowywana przez Bibliotekę Wojewódzką.

Wreszcie wydaje mi się, iż rzetelnych badań nad współczesnością nie załatwi różnego rodzaju materiały sprawozdawcze. Trzeba nam bowiem więcej materiałów zbliżonych do omawianych w „Notatkach” wyników niektórych badań socjologicznych, prowadzonych na terenie Płocka w związku z budową Petrochemii. Oczywiście są to sprawy niełatwe, wręcz niemożliwe do rozwiązania przy pomocy tylko samych „płoczan”.

W zakończeniu niech więc wolno mi będzie odwołać się do słowa wstępnego zamieszczonego w zeszycie 1 „Notatek”, gdzie widziano potrzebę ścisłej współpracy przy redagowaniu „Notatek” z innymi ośrodkami i gdzie apelowano do osób zajmujących się tym regionem o życzliwą krytykę i fachową radę. Chciałbym zatem, by to, co napisałem, zostało również tak zrozumiane i by to bardzo potrzebne i pożyteczne czasopismo przezwyciężyło trudności i mogło stać się jeszcze lepsze i pożyteczniejsze, niż było dotychczas. Wymaga to jednakże dalszej dyskusji i zdecydowanego wychodzenia poza Płock, jeżeli chodzi o krąg autorów i współpracowników.

Józef Kazimierski

Bibliografia Województwa Warszawskiego. Biuletyn kwartalny. [Warszawa] 1958 Wojewódzka Biblioteka Publiczna Woj. Warszawskiego w Warszawie. 1958 nr 1/4 ss. 9, nr 2 ss. 10, nr 3/4 ss. 18; 1959 nr 1/5 ss. 25, nr 2/6 ss. 22, 3 nlb.; 1960 nr 1(7) ss. 45; 1961 nr 1(8) ss. 43; 1962 nr 9 ss. 52.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna Województwa Warszawskiego podjęła w 1958 r. i doprowadziła do 1962 r. bieżącą Bibliografię Województwa Warszawskiego. Bibliografia ta częściowo zastąpiła bibliografię Mazowsza płockiego wydawaną w „Notat-

kach Płockich” w latach 1956—1958, co było okolicznością korzystną, gdyż „Notatki” nie rozporządzały takimi środkami, jakimi dysponowała Biblioteka Wojewódzka. Początkowo Bibliografia Województwa wydawana była w postaci kwartalnika samostanowienia. To założenie wydawania kwartalnika okazało się niewykonalne w praktyce, niemniej jednak udało się Bibliotece kontynuować wydawnictwo od 1960 r. w postaci rocznika. Bibliografię opracowywali przez cały okres A. Zwoliński, I. Karkowska, a współautorami w 1958 r. była Z. Domanowska, przez połowę 1959 r. W. Olszańska, w 1960 r. M. Werner.

Należy zauważyć, że oprawa bibliograficzna samego tytułu nie została poprawnie rozwiązana. Przeoczono podanie roku wydawnictwa, co wobec niejednorodnego wydawania zeszytów utrudnia ustalenie, od którego roku wychodzi, jeżeli nie posiadamy kompletu zeszytów. Zeszyt 9 za 1962 r. nasuwa błędny wniosek, że wydawnictwo ciągnie się dziewiąty rok. Bibliografia zawierała w:

w 1958 r.	1 048	pozycji
w 1959 r.	1 620	„
1960 r.	1 401	„
1961 r.	1 461	„
1962 r.	1 629	„

Układ Bibliografii zbliżony jest do układu „Przewodnika Bibliograficznego”. Wśród zgromadzonego materiału dominuje „Trybuna Mazowiecka”, materiał „Trybuny” stanowi blisko 80% w stosunku do całego materiału. Ten niemały trud opracowania mazowianów z „Trybuny” jest tym ważniejszy, że Bibliografia Zawartości Czasopism nie uwzględnia „Trybuny”, wobec tego tylko w omawianej Bibliografii jest ona w podstawowej części opracowana. Można jednak zastanowić się, czy owe 20% stanowią dostateczne uzupełnienie materiału bibliograficznego. Bibliografia bowiem nie uwzględnia gazetek zakładowych. Jeśli nastąpiło to świadomie, to czy nie należałoby przynajmniej podać tytuły i numery wszystkich gazetek wydanych w terenie, najlepiej w oddzielnym dziale. Pominięto wydawnictwa kuryj biskupich w rodzaju „Ordo Divini Officii” czy miesięczników, nie uwzględniono czasopism regionalnych województw graniczących z województwem warszawskim. Jakkolwiek dezyderaty, a zwłaszcza ostatni, są trudne do zrealizowania, nie zwalnia to jednak recenzenta od postulowania uwzględnienia tych materiałów. Nie uczulono się w stosunku do biografistyki: nie widać w Bibliografii pozycji z „Polskiego Słownika Biograficznego”. Tu okazja do postulowania współpracy z innymi bibliotekami wojewódzkimi oraz z biblioteką im. Zielińskich. Wracając do układu, zauważyć można dysproporcje poszczególnych działów: przy bardzo szczegółowym rozbiciu, np. nauk przyrodniczych, do którego trafiła z jedną pozycją geodezja, podział „technika, przemysł i rzemiosło” gromadzi ponad 300 pozycji. Można było dział ten rozbić na kilka dalszych poddziałów. Kwalifikowanie do działów na ogół właściwe, umożliwiające łatwe odnalezienie pozycji w odpowiednim dziale. Niemniej jednak zdarzają się pozycje, których przydział budzi zastrzeżenia. Np. PZPR stanowi poddział, ale PPR włączany jest do „organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych”. Czytelnik poszukiwać będzie materiału raczej obok PZPR, ale już SDKPiL trafić powinna do historii. Przemówienie Aleksandra Zawadzkiego znajduje się w dwóch działach, pod poz. 291 i 451. Archeologia znajduje się w dziale ogólnym i w dziale szczegółowym, przy tym samym charakterze pozycji. Autorzy słusznie uwzględniają pozycje obejmujące tematyką dawne Królestwo Polskie czy Księstwo Warszawskie. Również na dobro autorów zapisać

należy stosowanie przy opisach jak gdyby adnotacji wyjaśniających, dotyczących uzasadnienia tych pozycji, których tytuł niewiele mówi, w postaci nazw miejscowości, nazw instytucji itp. Czasami w tym uzupełnieniu idą autorzy zbyt daleko, jak np. przy Warce zbędne wydaje się uzupełnienie pow. Grójec poz. 751, 754, 828, bądź niepotrzebnie dają długą nazwę zakładu, jak np. zamiast raz użytego „z dziewiarskich zakładów”, jak pod poz. 763, podano „w Siedleckich Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego”. W dziale rolnictwo poz. 1085 Pruski E.: Powiatowy zjazd kółek rolniczych w pow. sierpeckim (podsumowanie dorobku kółek rolniczych). Tutaj tytuł można było ograniczyć tylko wiadomością lokalizującą. Opisy wydawnictw zwartych podane są z dokładnością bibliografii prymarnej. Czy jest to konieczne? Czy nie byłoby celowe skracanie opisów?

Wreszcie uwaga organizacyjna. Zestawiając Bibliografię Województwa z Bibliografią Warszawy za 1961 rok, opracowaną przez Konrada Zawadzkiego, nie odnalazłem kilku pozycji w Bibliografii Województwa, które dotyczą jego terenu. Np. poz. 126 w Bibliografii Warszawy Wein A.: O staraniach Żydów o uchylenie ograniczeń praw cywilnych w Królestwie Polskim. Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego 1961 nr 36, poz. 535; Malej W.: Archiwa, biblioteki i muzea kościelne; dotyczące biografistyki pozycje następujące: 69 Krzywickiego, 747 Natalii Gąsiorowskiej, 896 Norwida, 899 Nowotki, 908 W. Rapackiego, 932 Tomaszewicz-Doberskiej. Być może u Zawadzkiego znalazłyby się opuszczone pozycje, które znajdują się w Bibliografii Województwa. Czy niemożliwa byłaby współpraca tych dwóch bibliografii, a może i innych regionalnych. Przytoczone bowiem przykłady dotyczą pozycji odnoszących się do obu bibliografii. A inne pomijane? Czy współpraca nie mogłaby polegać na wymianie pozycji, na jakiejś jak gdyby giełdzie bibliograficznej.

Oddzielną uwagę należy poświęcić indeksom. Bibliografia posiada indeks rzeczowo-przedmiotowy z punktu widzenia regionalnego. Indeks uwypukla nazwy powiatów jako tematy skupiające wszystkie miejscowości w granicach jego znajdujące się. Szeroko zastosowano określniki w ostatnim roczniku — z pożytkiem dla jego użyteczności. Oprócz powiatów uwzględniono pojęcia etnograficzno-geograficzne, historyczno-geograficzne, jak Królestwo Polskie, Księstwo Warszawskie, Kurpiowszczyzna, Podlasie. Hasła tych również przybywa z korzyścią dla użytkowników, a e graficzne rozwiązanie zostało niewłaściwie zrobione. Indeks jest nieczytelny, a jednocześnie nieoszczędny. Należałoby dać indeks na dwu szpaltach. Po hasła tematycznym i ewentualnie po określniku wystarczy dać myślnik, a po nim cyfry pozycji, do których indeks odsyła. Każdy nowy określnik powinien się rozpoczynać od nowego wiersza. W indeksie spostrzeżono następujące niejasności. Poz. 1, nie wiadomo dlaczego znalazła się Ostrołęka, poz. 20, nie uwzględniono Warki i Mogielnicy. Wskazane byłyby hasła osobowe, gdyby nie było oddzielnego działu życiorysów w samej bibliografii.

Mimo przytoczonych uwag całość Bibliografii przedstawia się dodatnio. Widać z każdym rocznikiem coraz precyzyjniejsze opracowanie materiału. Usterek i błędów nie uniknie żaden bibliograf, łatwiej je uchwycić już po ukończeniu druku niż w czasie mozolnych poszukiwań i korekt tej pionierskiej Bibliografii. Życzyć należy autorom dalszego rozwoju i doskonalenia ich Bibliografii.

Bibliografia powinna służyć nie tylko bibliotekom powszechnym województwa warszawskiego, ale również bibliotekom powszechnym co najmniej z terenów obejmujących całą Kurpiowszczyznę, Podlasie, Mazowsze, a w szczególności Łowickie. Nie tylko jednak biblioteki powszechne, powinny z niej korzystać również biblioteki szkolne i pedagogiczne w terenie, biblioteki muzeów i archiwów. Drukowana

również jednostronnie, może i powinna służyć jako kartoteka z odpowiednio wybranymi pozycjami regionalnymi. Bogactwo zgromadzonego już materiału stanowić będzie o wartości Bibliografii.

Cz. Gutry

Kurpie. Puszcza Zielona. T. I Wrocław 1962; T. II Wrocław 1964.

W badaniach związanych z Tysiącleciem istnienia Polski uczestniczą nie tylko archeolodzy. Niemalże wkład w te badania wnieśli również i etnografowie, którzy, badając zagadnienia kultury ludowej, muszą wielokrotnie zagłębiać się w przeszłość historyczną tej kultury. Jej korzenie bowiem sięgają niekiedy najodleglejszych czasów. Dopiero wspólny wysiłek archeologów, historyków i etnografów przynieść może w efekcie prawidłowe odtworzenie przeszłości naszego kraju i podstawowych warstw jego ludności. Rozumiejąc ten imperatyw badawczy, etnografowie polscy podjęli szereg badań terenowych, które cechuje nie tylko nowatorstwo w dziedzinie techniki prowadzenia badań, lecz przede wszystkim pogłębione spojrzenie na proces formowania się kultury narodowej.

Rozpoczynając pracę nad próbą naszkicowania współczesnego obrazu etnograficznego Polski, badacze nasi stanęli przed zasadniczym pytaniem — według jakich norm i kryteriów należałoby dokonać klasyfikacji poszczególnych grup etnicznych składających się na całość ludności naszego kraju. Wziąwszy jednakże pod uwagę tradycyjne związki etnografii polskiej z historią oraz z zasadniczymi kierunkami metodologicznymi panującymi w naszych naukach społecznych, a zwracającymi szczególną uwagę na powiązanie teraźniejszości z jej historycznym podłożem, postanowiono rozwiązać tę kwestię poprzez uchwycenie pewnych terytorialnych modeli kulturowych, które potocznie nazwano regionalnymi. Dzięki takiemu podejściu do tej podstawowej kwestii, podejściu, które ma zresztą bogatą tradycję w naszej etnografii, zaczęto kłaść szczególnie nacisk na badania pewnych zespołów terytorialnych, mających cechy oryginalnej odrębności, która kształtowała się w ciągu wielu niekiedy wieków.

Na jedno z czołowych miejsc, ze względu na swoją zwartość i tradycyjną wprost specyfikę, wysuwa się region kurpiowski, wchodzący w skład większego zespołu terytorialno-historycznego, jakim jest Mazowsze. Badania etnograficzne nad Kurpiami mają już swoją kilkudziesięcioletnią przeszłość, jednakże pierwszą zakrojoną na wielką skalę próbę metodycznego poznania ich etnograficznego charakteru podjął dopiero Zakład Etnografii Polski Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, realizując w ten sposób postulat wysuwany już znacznie wcześniej, bo w okresie międzywojennym. O powstaniu idei badań nad Kurpiowszczyzną i historii tych przedsięwzięć pisze zarówno Witold Dynowski w słowie wstępnym do tomu pierwszego, w którym, szkicując ogólną sytuację współczesnej etnografii polskiej na tle obecnych kierunków metodologicznych, panujących w etnografii światowej, podkreślił specyfikę badań kurpiowskich, jak też i Anna Kutrzeba-Pojnarowa, obecny kierownik Zakładu Etnografii Polskiej w Warszawie i redaktor obu omawianych tomów. Kilkuosobowy zespół etnografów i socjologów tego zakładu w ciągu ponad dziesięciu lat zebrał przebogate materiały źródłowe, które stały się podstawą do opracowania zasadniczej publikacji na temat tego regionu. Pierwsze dwa tomy tego opracowania wyszły właśnie nakładem Ossolineum we Wrocławiu.